

Wiadomości

15.12.2023 23:40

Treść

Okres przedświąteczny skłania do refleksji, zadumy i czynnego oczekiwania na narodzenie Chrystusa. W ten nastrój idealnie wkomponowała się wizyta „Arkadia” - sądeckiego rapera, który młodzieży naszej szkoły i innych szkół gorlickich opowiedział historię swojego życia. A uczynił to, posługując się muzyką.

Hasłem przewodnim spotkania było pytanie: Czy to co robisz, ma sens?

Bez skrępowania, patosu, posługując się stylem młodzieżowym, opowiada o rozwodzie rodziców, gdy był małym dzieckiem. Jako dziewięcioletek zapalił papierosa, by zaimponować kolegom. Wpadł w nieodpowiednie towarzystwo i jak mówi: „Mnóstwo czasu spędziłem, by ktoś mnie zauważył”. Ma tu na myśli niechlubne czyny: narkotyki, dilowanie, kłamstwa, kradzież. Ten czas porównał do „kuli śnieżnej, która dopóki jest mała, można ją zatrzymać.” Ale przyszedł moment, że potoczyła się swoim biegiem i potężną niszczącą siłą.

Ten fragment biografii opatruje raperskim tekstem: „Nie wiem, jak zrobić, by strach mnie nie przerastał” aż do słów: „już wiem, jak zrobić, by strach mnie nie przerastał”.

Tę wiedzę zyskał dzięki starszemu bratu; choć nie był to proces łatwy i prosty. Najpierw pozbył się narkotyków, gdyż: „specyfiki zabierają uczucia”. Z czasem nabrał świadomości, że: „nie każdy ma farta, by ktoś o niego zawalczył”. Tym kimś dla Arkadia był brat, który powiedział:

„Nawet nie wiesz, jak bardzo cię kocham”. Po tych słowach nastąpiło nawrócenie: spowiedź, uświadomienie sobie chęci bycia pod sztandarem Boga i prawdziwa wolność. Wolność od zła, szatana.

Stąd utwór „Pokaż mi szlak”, w którym wspomina genialnych artystów, którzy przegrali swoje życie, bo popadli w nałogi. Wymienia tu: Amy Winehouse, Jimiego Hendrixa, Whitney Houston. Rapuje też o tych, którym udało się z nałogiem zerwać (Anthony Hopkins) lub umocować swoje życie w Bogu (Denzel Washington).

Dziś mówi, że jego ziemski „fundament to rodzina: żona i czwórka dzieci”.

Będąc na studiach trafił na ankietę skonstruowaną przez Bronnie Ware – wolontariuszkę z hospicjum. Od śmiertelnie chorych ludzi dowiedziała się, że umierając, najbardziej żałowali tego, że realizowali w życiu nie swoje a cudze pasje. I tak powstał projekt: „Rób to, co kochasz!” Właśnie tego naucza Arkadiusz Zbozień – bo tak brzmi jego prawdziwe nazwisko - w szkołach, domach dziecka, zakładach poprawczych czy więzieniach. Udowadnia młodym ludziom, że należy znaleźć w sobie silne strony, pasje i talenty i realizować je, żyjąc z Panem Bogiem. Wprawdzie problemy nie znikną, ale łatwiej będzie można je pokonywać.

Wg Arkadia ważne jest to: „Czy w swoim życiu będziesz się trudził z sensem czy bez?”

Bohaterem drugiej części spotkania był Grzegorz Czerwicki, który opowiadał młodzieży, jak może skończyć się eksperymentowanie ze środkami odurzającymi i przemoc. Sam spędził 12 lat w zakładzie karnym, gdzie próbował popełnić samobójstwo. Sięgnął dna, a po tym można się już tylko od niego odbić. Nawrócił się (w więzieniu, czytając

Pismo Święte), ożenił, ma dzieci. Po latach „Przypadkiem” odnalazł siostrę, którą wcześniej odebrano matce i oddano do adopcji. Splot okoliczności spowodował, że jego ulubionym pseudonimem Pana Boga jest „Przypadek”.

Dziwne, tajemnicze i nieziemskie te „Przypadki”. Skoro zadziały w życiu naszych gości, niech i zadziałają w naszych: nawrócą nas, odmienią nasze serca, sprawią, że w trudnych chwilach będziemy mieć kogoś, od kogo usłyszymy: „Nawet nie wiesz, jak bardzo cię Kocham”.

Tekst: Małgorzata Janowska

Garść uczniowskich opinii:

Raper Arkadio, otwarty i pełen charyzmy, zaczął od rytmicznego podkładu, a jego flow był płynny i ekspresyjny. Słowa były jak strumień myśli, które płyną z głębi jego umysłu.

Spotkanie w formie freestylecode2utf('39',0)u z Arkadio były fascynującym doświadczeniem, pełnym talentu, pasji i autentyczności. To była okazja do odkrycia niezwykłego talentu artysty, który potrafi wyrażać siebie w unikalny sposób poprzez muzykę i słowa.



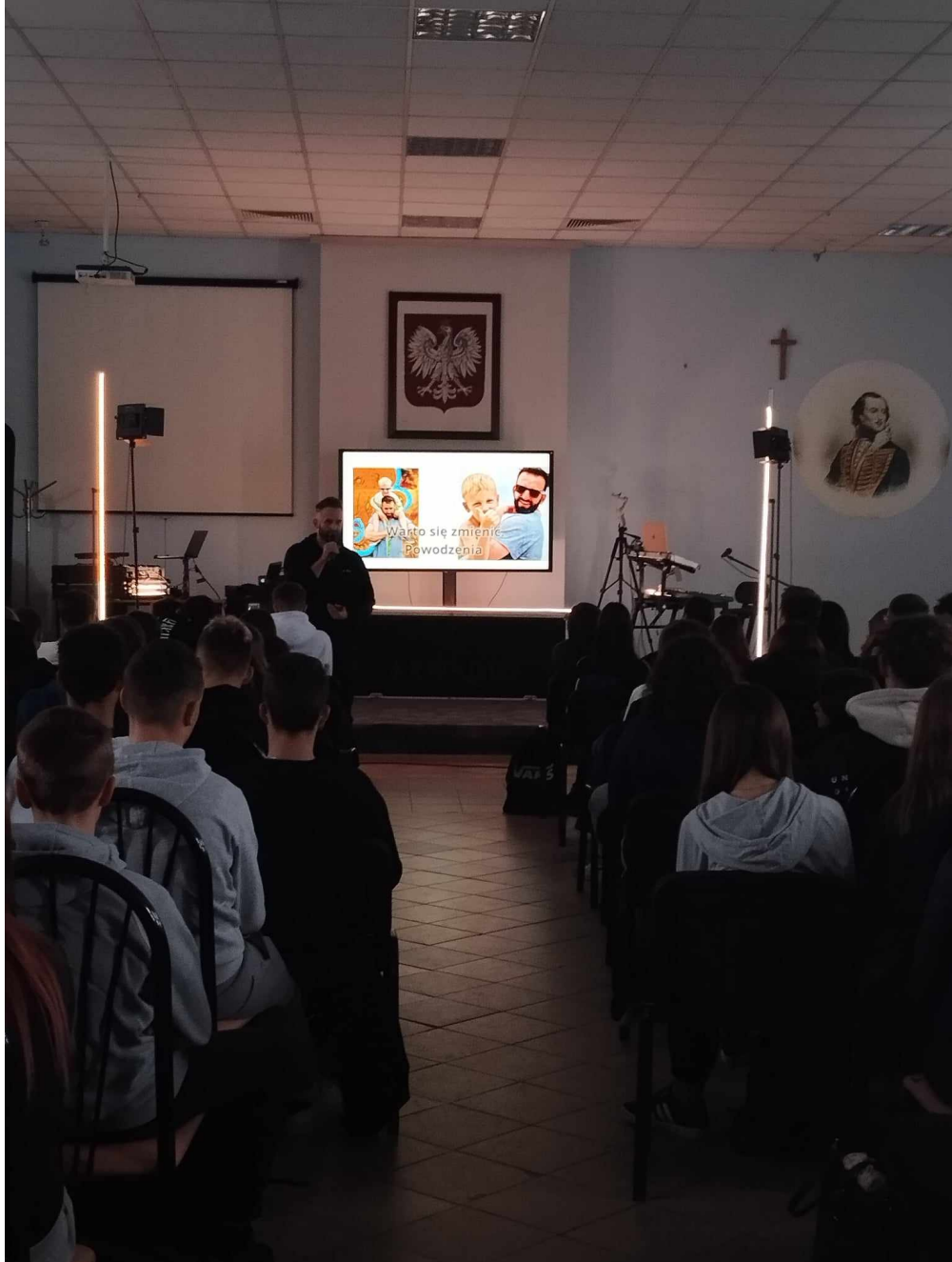


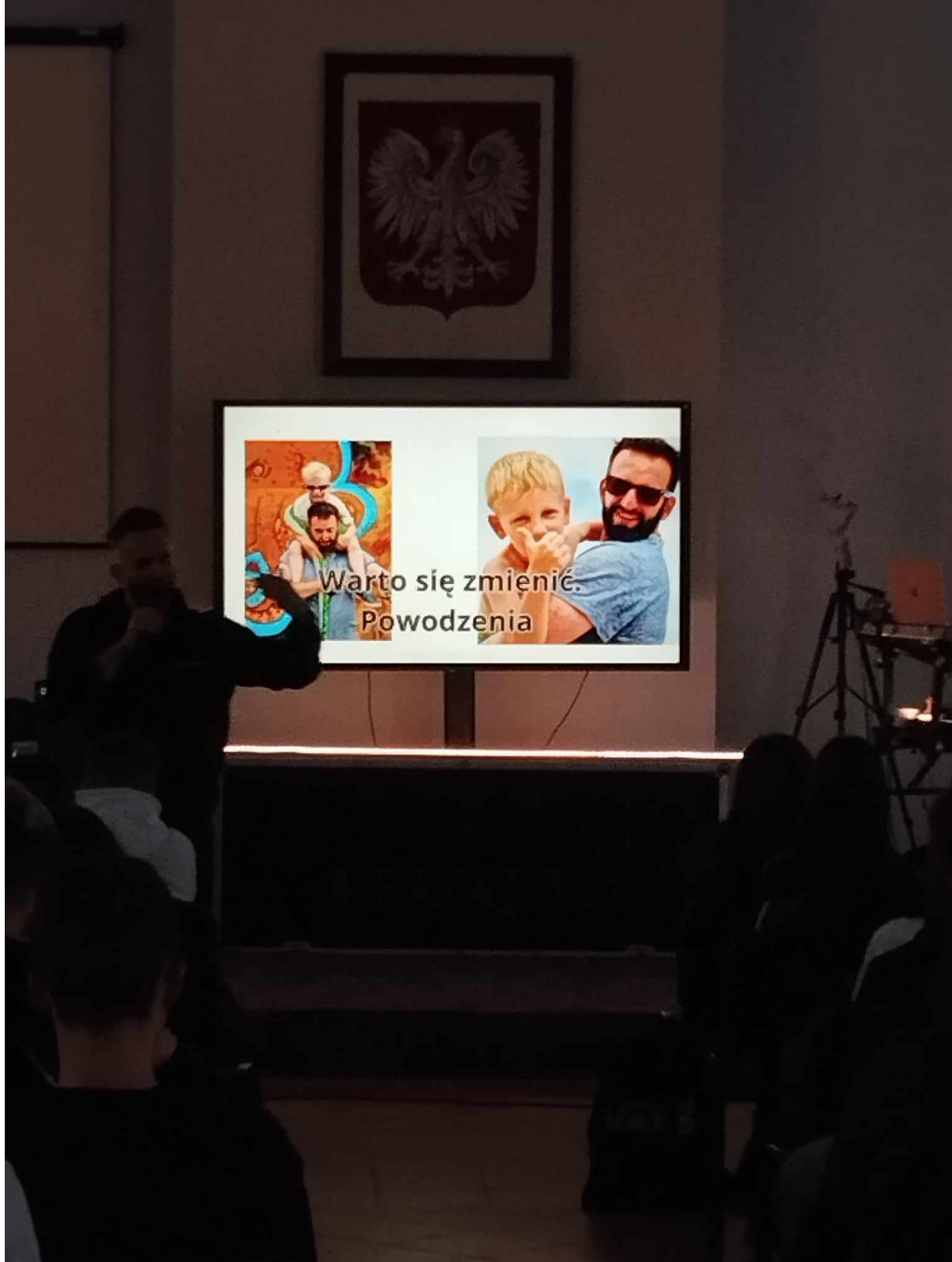












Przewiń do początku